

Plan na życie wieczne

Kazanie

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata”. Wiele razy słyszeliśmy te słowa, podobnie jak inne wypowiedzi Jezusa o Eucharystii. Słyszemy podczas każdej Mszy Świętej: „bierzcie i jedzcie z tego wszyscy...”, a potem naszym krótkim „amen” potwierdzamy, że wierzymy w obecność Jezusa i chcemy Go przyjąć. Warto się jednak zastanowić, czemu to robimy. Dla tradycji, z przyzwyczajenia, z grzeczności? Prośba o to, by ten sakrament sprawił w nas to, co oznacza, jest bardzo konkretna – komunია to jedność, wspólnota z Bogiem i z ludźmi. Wyrażamy to również śpiewem: „Jak ten chleb, co złączył złote ziarna, tak niech miłość złączy nas ofiarna...”. Ta miłość, jedność, komunია jest celem. Warto się zastanowić, jak ten cel wiąże się z naszym życiem – osobistym, rodzinnym, szkolnym lub zawodowym? Jak wpisuje się w nasze plany? Czy w ogóle ma jakiegokolwiek znaczenie?

Carlo Acutis od najmłodszych lat doskonale wiedział, jaką moc ma Eucharystia. Dlatego nie pozwolił, by cokolwiek innego w życiu stało ponad spotkaniami z Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Dobrze sporządzony plan obejmuje bilans zysków i strat. Co stracił Carlo, dając pierwszeństwo Jezusowi? Zupełnie nie! Wiódł życie typowe dla nastolatka – rodzina, szkoła, przyjaciele, wycieczki, spacer z psem, gry komputerowe... Wszystko to można wpisać po stronie zysków, zwłaszcza dziś – w świecie pozornych znajomości, wirtualnych relacji i fałszywych treści.

Już św. Augustyn mówił, że gdy Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na właściwym miejscu. Carlo potwierdził aktualność tych słów w XXI wieku. Dziś tłumy wiernych chcą zobaczyć „Błogosławionego w sneakersach”, „Bożego influencera”. Chcą poznać „sekrety” wyjątkowości autora strony internetowej poświęconej cudom eucharystycznym. Czy Carlo chciał zostać nastolatkiem znanym na całym świecie? Nie! Wręcz przeciwnie – mawiał: „Nie ja, lecz Bóg”. Już jako dziecko nie mógł uwierzyć, że na koncercie rockowym ludzie potrafią spędzić kilka godzin, a Jezus tak często jest sam w tabernakulum... Od najmłodszych lat wierzył w prawdziwą obecność Jezusa w Eucharystii i martwiło go, że inni nie wierzą... Po to właśnie zaprojektował i wykonał stronę internetową. Wykorzystał wirtualny świat, by przyprowadzić jego użytkowników do Jezusa.

Każdy z nas ma swoje plany – osobiste, rodzinne czy zawodowe. Warto się zastanowić, jak te nasze plany mają się do planu, który ma Bóg dla każdego z nas. Boża perspektywa jest znacznie dalsza niż nasze ograniczone zamierzenia.

Carlo Acutis uwierzył Jezusowi. Dzięki temu wiedział, że życie ziemskie to tylko moment... Jednocześnie od tego, jak je przeżyjemy, zależy tak wiele... Wybrał „najlepszą część” – dając pierwszeństwo Jezusowi w codzienności, ze spokojem znosił wszystko, co ta codzienność mu przynosiła. Dziś możemy prosić Carla, by pomagał nam z ufnością przyjmować pełne obietnic dla nas słowo Boże. My jeszcze z nadzieją oczekujemy realizacji planów. Carlo już wie, że jego plan na życie okazał się planem na życie wieczne. Amen.